

Janusz Bednarek „Jasio”

ur. 26.10.1955 w Warszawie, zm. 17.07.1998 w Mrągowie



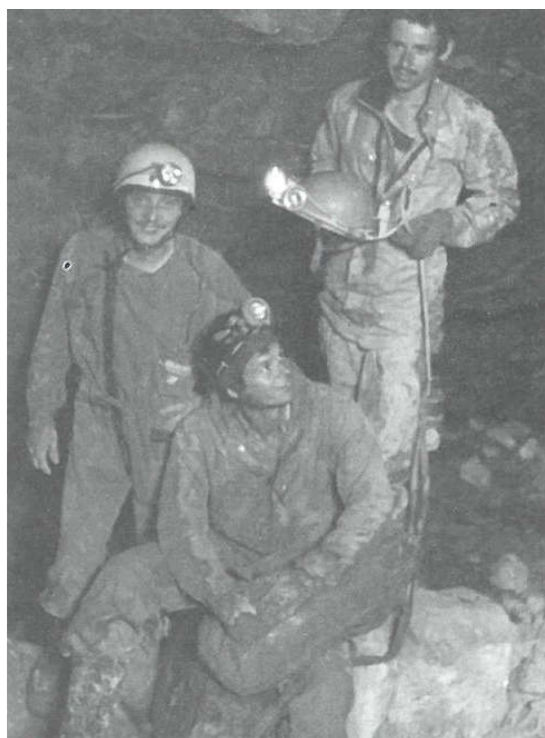
Instruktor i członek zwyczajny Speleoklubu Warszawskiego (numer znaczka: 154).

Student matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Tatarnictwem jaskiniowym zainteresował się w 1977r. Od początku działał niezwykle intensywnie, świetnie się wspinał. Już w pierwszym roku grotóżenia przeszedł większość dużych jaskiń tatrzańskich, a następnym uczestniczył w eksploracji J. Kasprowej Niżniej, w Kominie na Dziewiątym Kilometrze, kontynuując ją do rozwiązania problemu w roku 1981. Uczestniczył w większości wypraw inwentaryzacyjnych OW PTPNoZ. Z zapalem wykonywał najcięższe prace bazowe. Przed akcjami dokumentacyjnymi zakładał oporęczowanie, docierał do nieznanymi, trudno dostępnymi otworów, eksplorował. Góry i jaskinie pochłonięły go do tego stopnia, że ciągle przedłużał studia, a kolejnych dziekanów wydziału matematyki zarażał swoją pasją.

Nie zamykał się jedynie w środowisku Speleoklubu Warszawskiego i Warszawskiego Akademickiego Klubu Speleologicznego (odgałęzienia SW). Należał też do Sekcji Tatarnictwa Jaskiniowego KW Warszawa oraz do Uniwersyteckiego Klubu Alpinistycznego. Interesowała Go nie tylko eksploracja, ale i szybkie przejścia sportowe z zachowaniem dobrego stylu akcji. Należał do grona zwolenników usunięcia z jaskiń wszelkich sztucznych ułatwień (np. masztów i stalówek) oraz samodzielnego poręczowania i zdejmowania poręczy przez każdy zespół.

W 1979r. uczestniczył w wyprawie klubowej do Austrii (Bruneckerhöhle i Bierloch w masywie Platteneck) oraz wyprawie STJ w Alpy Apuańskie. Był uczestnikiem pierwszego przejścia pełnej deniwelacji najgłębszej wówczas jaskini Włoch Antro del Corchia (-950 m) i drugiego zejścia na dno w Abisso Figliera (-830 m). W maju 1980r. został instruktorem tatarnictwa jaskiniowego. W tym samym roku działał na wyprawie WAKS w J. Bierloch i Jungebabaschacht (masyw Platteneck – Austria). Na przełomie lat 1980/1981 uczestniczył w przejściach sportowych J.Śnieżnej i Systemu Wielkiej Śnieżnej (było to drugie w historii i jednocześnie pierwsze zimowe przejście systemu). Rok 1981 upłynął na akcjach inwentaryzacyjnych głównie w J.Śnieżnej i J.Miętusiej. Latem 1982 działał na międzyklubowej wyprawie KTJ PZA w masywie Hochschwab, był współodkrywcą J. Hochschwabeisschacht. W lutym

1983r dokonał wraz z Rafałem Kardasiem pierwszego w historii przejścia głównego ciągu J.Miętusiej metodami taternickimi. We wrześniu współkierował wraz z Jerzym Grodzickim wyprawą nurkową i eksploracyjną do J.Śnieżnej. Nieco później kierował nurkową akcją w J.Naciekowej, z udziałem kolegów z GOPR (był już wtedy ratownikiem Tatrzańskiej Grupy GOPR oraz płetwonurkiem związanym z Warszawskim Klubem Płetwonurków).



Mocno zaangażowany w działania organizacyjne na rzecz Klubu i środowiska. Od października 1980 do grudnia 1983r był członkiem Komisji Sprzętowej PZA, a w następnej kadencji, do listopada 1986r, pełnił funkcję członka Zarządu PZA i przewodniczącego Komisji Sprzętowej. Od stycznia 1983 do grudnia 1984 był wiceprezesem Speleoklubu Warszawskiego do spraw sprzętowych i samochodowych, później – członkiem Komisji Rewizyjnej SW. Od marca 1984 do marca 1986 pełnił też funkcję wiceprezesa do spraw sprzętowych WAKS, a w następnej kadencji – członka Komisji Rewizyjnej. Pomimo trudności z dostępnością sprzętu magazyn klubowy za rządów Jasia rozkwitł.

Jesienią 1984r podczas wyprawy STJ do Włoch uczestniczył w eksploracji Pozzo del Neve (-885 m) oraz w przejściu Fighiera-Farolifi-Corchia (-1210 m).

Na początku 1985 nurkował w J.Kasprowej Niżniej (do Komina Kaskaderów). W dniu 9 lutego podczas wyprawy do J.Miętusiej (MW 29) wraz z Anią Sadowską eksplorował i kartował Komin przed Lejącą Wodą. Wracając z akcji ścigał ubezpieczenia. Spadł z Progu Klasycznego na Platformę Zetempowców, odnosząc poważne obrażenia. Niemal natychmiastowa akcja ratunkowa kolegów z GOPR-u wspomaganą przez środowisko grotolazów przełamała mit, że z J.Miętusiej nie da się wyciągnąć rannego.

Po wypadku, mimo komplikacji, szybko doszedł do formy. Już jesienią 1986 podczas wyprawy SW wraz z Anią Sadowską dokonał przejścia Gouffre Berger (-1122 m). Tego roku pojechał też na wyprawę WKP do Meksyku – nurkował w studniach krasowych (*cenotes*) na Yukatanie. Rok 1987 przyniósł szereg akcji ratowniczych po Aleksieja Petrujkicia, który zginął podczas nurkowania w J.Bystrej oraz wyjazd do Australii – nurkowanie na Wielkiej Rafie.

Od czasu wypadku stan Jego psychiki i kontakt z otoczeniem ulegał niedobrym przemianom. Problemy próbował leczyć alkoholem. Poddał się długiemu leczeniu z pozytywnym rezultatem. Dużo pracował – był wziętym korepetytorem matematyki. Latem bywał nad jeziorem, na obozach WKP. Optymistycznie patrzył w przyszłość. Duże nadzieje wiązał z córeczką Anią. Tragiczna śmierć spotkała Go w Mrągowie. Na Cmentarz Powązkowski w Warszawie odprowadzało do grono starych przyjaciół.

na podstawie wspomnień Izy Luty (źródło: Wiercica 77, luty 1999)